

**Łódź**

CENA NUMERU

**20 gr.**Cena prenumeraty  
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnoszą do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem**XXXV rok  
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

# ROZWÓJ

Wtorek, 16-go czerwca

№ 163

## 350 pasażerów na dnie Oceanu

### Straszna katastrofa morska na Atlantyku

**Tylko 8 osób zdołało się uratować**

PARYŻ, 15.6. — Prasa dzisiejsza przepełniona jest wiadomościami o wczorajszej katastrofie wycieczkowego parowca „St. Philibert” który zatonął w zatoce Bourgneuf u ujścia rzeki Loary.

W niedzielę przed południem „St. Philibert” wyjechał z Nantes, wioząc na pokładzie około 500 osób przeważnie robotników z okolic Nantes oraz kuracjuszy z pobliskich miejscowości letniskowych, którzy udawali się na wycieczkę na wyspę Ile de Noirmoutier. Wśród pasażerów było wiele kobiet i dzieci.

Po kilkugodzinnym pobycie na wyspie, wycieczkowicze o godz. 15 wsiedli z powrotem na pokład statku aby odjechać do St. Nazaires i Nantes. Po godzinnej jeździe zerwał się gwałtowny orkan.

Pasażerowie chcąc schronić się przed wichrem stłoczyli się około steru co spowodowało stracenie równowagi przez okręt. W pewnej chwili olbrzymia fala runęła na statek i przewróciła go.

„St. Philibert” zaczął tonąć

Pasażerowie, wśród nieopisanej paniki widząc, że okręt szybko pogrąża się w morzu rzucali się w toń morską, w nadziei, że uda im się wyratować

W ciągu jednej minuty statek zatonął. Inne relacje mówią, że jeszcze przez godzinę widać było część zatopionego statku, co świadczyłoby, że osiadł on na skałach, lub młedźnie, następnie dopiero osunął się głębiej. Świadkiem katastrofy był latarnik, któ-

ry zawiadomił kierownictwo portu w St. Nazaires. Natychmiast wysłano holownik „Por-nie” i parowiec urzędu pilotażu.

Gdy oba statki o godz. 18,30 przybyły na miejsce katastrofy niewiele już mogłydziałać. Morze zasłane było trupami i szczątkami urządzenia okrętu.

Wieczorem oba statki powróciły do St. Nazaires, z 500—600 ludzi którzy jechali statkiem udało się uratować zaledwie 8 ludzi. Pozaatem wyłowiono cztery trupy. Reszta znalazła śmierć w falach oceanu.

Marynarze obu ratowniczych statków, opowiadają, że akcja ratownicza była niezmiernie utrudniona przez wysoką falę.

Łodzie ratunkowe zdołały wydobyć z wody 10 żywych ludzi, łódź jednakowoż kilkakrotnie została przewrócona przez fale, tak, że 2 uratowanych zatoneło. O wyłowieniu trupów wobec burzliwego morza nie mogło być mowy. Dalsze prace mają być rozpoczęte dziś wczesnym rankiem po uspokojeniu się morza

„Matin” zamieszcza relację jednego z wyratowanych o przebiegu katastrofy. Opowiada on, że wraz z matką, która niestety utonąła wobec nadciągającej burzy schronił się na pokład po stronie steru. Wobec zgrzodzenia się w tym miejscu większej ilości pasażerów, można było zauważyć że statek jest pochylony. Nagle na statek runęła olbrzymiej wysokości fala. Statek w jednej chwili pochylił się i zaczął tonąć. Wśród pasażerów powstała nieopisana panika. W najwyższej rozpacz-

rzucali się w morze opuszczając tonący okręt. Głośny krzyk i przeraźliwe jęki były głośniejsze nawet niż wycie burzy. W kilka chwil po statku nie było śladu.

St. Nazaires przez całą noc nie spało, czekając na nowe wiadomości z miejsca katastrofy. Na wieść, o tem nieszczęściu przybyły z Nantes liczne rodziny nieszczęśliwych wycieczkowiczów, dopytując o los swych bliskich. W urzędzie portowym rozgrywiają się straszne sceny rozpacz.

PARYŻ, 15.6 — Według ostatnich wiadomości nadesłanych z St. Nazaires liczba ofiar katastrofy „St. Philibert” jest mniejsza niż, początkowo przypuszczano i wynosi ok. 350 ludzi.

Jak się okazało ok. 150 osób w drodze na wyspę zachorowało na morską chorobę. Widząc, że morze jest niespokojne, pasażerowie ci zostali częściowo na wyspie częściowo zaś wysiedli w Pornic, aby stąd odjechać koleją do Nantes i nie narażać się na przykrości podróży morskiej.

Z całego wybrzeża francuskiego donoszą o gwałtownym orkanie który w niektórych miejscowościach wyrządził wielkie szkody.

O sile orkanu, który spowodował katastrofę „St. Philibert” świadczyć może fakt, że koło Dunkierki wichur porwał samochód i rzucił do morza.

Dwaj pasażerowie samochodu utonęli.

Zjednoczone Agencje Prasowe „POLPRESS”

w osobach p.p. S. Jasińskiego (Nowera) i Rozenfelda

wzywa się do zapłacenia należności za nekrolog

Dyrektora firmy „Union Textille” sp. G, Rebotiera

Administracja „Rozwój”

# „Nautilus” w niebezpieczeństwie

## Pęknięcie 2 cylindrów na łodzi podwodnej

BERLIN, 15,6 — Z Londynu donoszą tu że łódź podwodna kapitana Wilkinsa „Nautilus” znajdująca się w drodze przez Londyn, Bergen i Szpicbergen do Bieguna Północnego w odległości 1,500 mil od Nowego Jorku uległa na Atlantyku ciężkiemu uszkodzeniu.

Łódź unoszona jest bezwładnie przez fale i trzeba będzie holować ją do brzegu.

Amerykański parowiec „President Roosevelt” odebrał w niedzielę w południe z łodzi Wilkinsa radjodepeszę zawiadamiającą że maszyny „Nautilusa” odmówiły posłuszeństwa i łódź posuwać się może tylko tak długo, dopóki nie wyczerpią się baterje elektryczne, używane normalnie tylko do żeglowania pod wodą.

Na miejsce wypadku wyjechał natychmiast transportowiec rządowy „Independence Hall”, oraz krążowniki „Wyoming”, i „Arkansas”.

Niebawem zostało przerwane połączenie radjotelegraficzne z „Nautilusem”.

Pierwszy przybył na miejsce „Independence Hall” i natychmiast wziął „Nautilusa”, na linę holowniczą.

Amerykański departament marynarki wydał w niedzielę komunikat, z którego wynika, że maszyny zatarły się. Łódź jest absolutnie niezdolna do manewrowania i musi być holowana. „Nautilus” wzięty ma być na linę przez krążownik „Wyoming” i odwieziony do Queenstown w Irlandji.

Następne doniesienie departamentu marynarki mówi, że fala na oceanie spotęgowała się tak, że „Wyoming” nie może narazie przejąć holowania.

Po dłuższej pracy udało się załodze „Nautilusa” naprawić akumulatory i uruchomić radjostację.

O g. 16,05 (g. 17,20,05 wg czasu średnio europejskiego) „Nautilus” nadał bezpośrednio depeszę do Radio Marine Corporation. W depeszy tej Wilkins zawiadamia, że po utuchomieniu dwu dalszych baterji, będzie mógł nawiązać stałą łączność radjotelegraficzną.

„Independence Hall”, telegrafuje że w

maszynach „Nautilusa” pękły 2 cylindry. Małżonka Wilkinsa znajduje się na pokładzie okrętu pasażerskiego „Mauretania”, który spotka się w drodze z holowanym „Nautilusem. Mimo, iż łódź podwodna znajduje się na linie holowniczej grozi jej niebezpieczeństwo. O ile ocean będzie spokojny, niewątpliwie uda się przyholować „Nautilusa”, do brzegu, gdyby natomiast morze wzburzyło się, los łodzi podwodnej jest przesądzony.

## STRASZNY WYPADEK W POCIĄGU PRZEZ RADJO

Tylko dziecko wiedziało gdy matka wypadła z wagonu

WARSZAWA, 15,6. — Wczoraj na linii kolej Warszawa—Otwock zdarzył się wstrząsający wypadek

Do pociągu idącego do Warszawy wsiadła kobieta jak się później okazało P. Jarecka (Smocza 3) kierowniczka szkoły wraz ze swą 6-letnią dziewczynką Jarecka zajęła wolny przedział odgradzony zupełnie od innych

W pociągu matka i córka chciały zjeść coś, wobec czego Jarecka podniosła się z miejsca i zbliżyła się do drzwi gdzie na ławce w rogu stały walizki Przez nieuwagę oparła się

o drzwi, które widocznie nie były domknięte. Drzwi otworzyły się, Jarecka straciła równowagę przez chwilę starała się schwytać poręczę, co jej się jednak nie udało i pehnięta siłą odśrodkową runęła na tor tuż obok szyn.

Nieszczęśliwa jej córka zaczęła rozdzierać krzykiem i wzywać ratunku. Nikt jednak nie słyszał jej. Pociąg pędził dalej.

Dopiero na stacji w Warszawie zapłakała matka i dziecko wybiegło na peron gdzie opowiedziało o wypadku.

• • •

## ZACHWIANE FINANSY AUSTRYJACKIE

### Panika przed inflacją

WIEN, 15,6 — „Son und Montag — Zeitung” zamieszcza rozmowę z prezydentem Austriackiego Banku Narodowego dr. Reichem. Zaznaczył on z ubolewaniem, że publiczność austriacka stara się w ostatnich dniach wykupywać waluty zagraniczne, Szyling jednak ma pokrycie dwa razy tak wielkie, jak tego wymaga ustawa. Wobec tego niema mowy o niebezpieczeństwie, grożącym walucie austriackiej.

Publiczność nasza — oświadczył dr. Reich — jest niestety, zastraszona doświadczeniami z czasów inflacji i z tego powodu poddaje się łatwo nastrojom paniki. Mogę zapewnić — powiedział dr. Reich, że niema absolutnie obawy co do inflacji. Zwiększenie obiegu banknotów o 220 milionów szylingów nastąpiło tylko z powodu powiększenia się zapasów kasowych w instytucjach finansowych.

Gdyby banki nie były zmuszone ze względu na ewentualną panikę trzymać w po-

gotowiu znacznych sum gotówkowych, wów-  
czas zmniejszyłaby się również cyrkulacja.

### Skutek trzęsienia ziemi

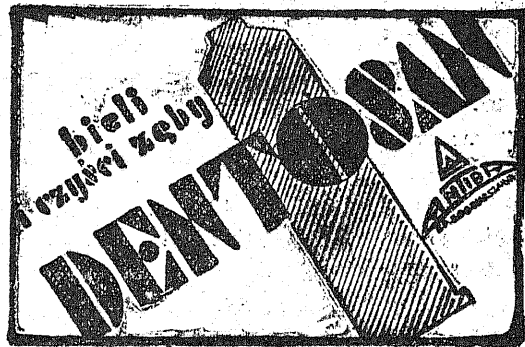
Ostatnie trzęsienie ziemi, które nawiedziło Anglję, spowodowało popękanie rur, przewodzących gaz, w londyńskiej katedrze św. Pawła. Gaz ulatnia się z rur obficie, wobec czego całą świątynię obstawiono policją, która nie dopuszcza publiczności do murów.

Brygady robotników w pośpiesznym tempie naprawiają uszkodzone rury, pracując w maskach gazowych, katedra ciągle jednak pozostaje pod groźbą wybuchu.

Policja wydała surowy zakaz mieszkańcom okolicznych domów palenia papierosów, świec itp., każda iskierka bowiem może spowodować katastrofę kościół mógłby wylecieć w powietrze.

• • •

WTOREK 16 czerwca 31 r.	
12.10.	Muzyka z płyt gramofonowych
15.25.	„O zawodzie inżynierskim” — inż. Eugeniusz Tor (Transmisja z Krakowa)
15.45.	Chwilka lotnicza
16.00.	Muzyka z płyt gramofonowych
16.50.	„Plany wojenne na ziemiach polskich przed r. 1914” — dr. Michał Sokolnicki
17.10.	P. Edward Boye — feljton „Brat spracowany”
12.25.	Muzyka z płyt gramofonowych
17.35.	„Rybołówstwo na polskim wybrzeżu” — prof. M. Siedlecki (Kraków)
18.00.	Popularny koncert symfoniczny. Wyk. Ork. Filharm. Warsz., Kaz. Wilkomiński (dyr.) i Józef Ozimiński (skrzypce)
19.20.	Muzyka z płyt gramofonowych
19.40.	Giełda rolnicza.
20.00.	Prasowy Dziennik Radjowy.
20.15.	Koncert popularny.
21.15.	Kwadrans literacki
21.30.	Odczyt p. t. „O twórcy opery-Eros i Psyche” — prof. Stanisław Niewiadomski.
21.45.	Koncert poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego. Wyk. Kwintet instrumentalny (Irena Dubicka, M. Fliederaum, M. Szalecki, Zofja Adamska, Paweł Lewicki) fortep. (Franiszka Platówna) sopr. (i prof. L. Urstajn) (akomp.)
23.00.	Muzyka lekka i taneczna



# Oznaki kierzeńszczyzny

Strajk tramwajów w Warszawie, jest tak jaskrawym promieniem, oświetlającym wnętrze współczesnego bałaganu polskiego i dowodzącym katastrofalnego rozwodnienia mózgu polskiego — że trudno go „pominąć milczeniem.

Sprawa w ogólnych zarysach przedstawia się, jak następuje:

Dyrekcja tramwajów zaangażowała inż. Kwiatkowskiego celem normalizacji pracy w warsztatach, na podstawach naukowych, t. j. do powiększenia wydajności pracy robotników.

Inż. K. zabrał się do tej pracy. Gdyby robotnicy tramwajów warszawskich mieli w głowie olej, a nie komunistyczną sieczkę, po stawiliby kwestię w ten sposób:

— Dobrze chcecie od nas wydajniejszej pracy — i owszem — zgadzamy się — ale płacić lepiej.

To byłaby jedynie mądra i logiczna odpowiedź, któraby im przyniosła zyski materialne, i Dyrekcja Tramwajowa zgodziłaby się niewątpliwie również część zysków osiągniętych przez normalizację oddać, w poczuciu sprawiedliwości i dla „świętego spokoju” robotników.

Robotnicy poszli zupełnie inną drogą: zbili na kwaśne jabłko inż. Kwiatkowskiego, wywołali komunistyczny ogólny strajk i chociaż Związki Zawodowe strajk odwołały — trwał on dotąd, póki policja nie aresztowała całego komunizującego komitetu strajkowego.

Tramwaje ruszyły na miasto pod ochroną policji, przyczem doszło do licznych ekscesów, wybijania szyb, oraz pobicia motorowych przez zbolszewizowany motłoch uliczny.

Wszystkie powyżej wymienione fakty dowodzą niezbicie, iż w masach robotniczych kipi i gotuje się, że wszelkie organizacje robotnicze, nawet o tak lewicowym zabarwieniu, jak Związki Klasowe, tracą wszelki wpływ na masy i że największy wpływ posiadają tam zdecydowanie bolszewickie hasła przewrotu państwowego.

Zresztą, dowodzi tego niebezpiecznego stanu umysłów — nietylko strajk warszawski, te liczne niekończące się nigdy korowody co dziennie aresztowanych agitatorów i agitatorek bolszewickich. Doszło do tego, że bibuła komunistyczną przechowuje się w... Najwyższym Sądzie Państwowym.

Na tle tego ogólnego baraniego pędu mas, ku czerwonej przepaści Dyrekcja Tramwajów Warszawskich, powinna była wystąpić z całą energią i stanowczością, pokazać tłumowi, że na tej drodze, na drodze gwałtów, bicia inżynierów, dzikich strajków, obrzucania kamieniami elektrowozów i konduktorów — nic nie zrobi i spotka się ze zdecydowanym oporem.

Jeżeli inż. Kwiatkowski, z tych, czy innych względów był dyrekcji niewygodny — mogła go była usunąć — ale nigdy pod presją komunizującego motłochu.

Jeżeli — ze względu na ciężki stan materialny, nie chciała pomniejszać poborów strajkujących — mogła była im zwrócić powyższe — w innej formie — ale nie teraz i nigdy pod terrorem komunistycznym.

Tymczasem ustąpiono tu na całej linii — na całej linii komuniści zwyciężyli, w masach utrwalił się pogląd, że tylko gwałtem, tylko

biciem, tylko kamieniami, można coś od tych białogwardystów wycisnąć.

Polityka kierzeńszczyzny, polityka ustępowania zawsze i wszędzie przed gwałtem, doprowadziła w Rosji do znanych rezultatów.

Nie zawsze można poświęcić wszelkie zasady i wszelką moralność — na rzecz „dalejszego spokojnego sprzedawania biletów tram-

wajowych.

Jest to jeszcze jedna fatalna omyłka, która stanowczo się nie przyczyni do uzdrowienia stosunków społecznych i uspokojenia tych bałwanów — pchanych silnym wiatrem ze Wschodu.

AS.

—0:0:0—

## Macki komunizmu

Po ustaleniu się rządów republikańskich w Hiszpanii, gdzie ster trzymają w ręku radykali i socjaliści, przypuszczalnie kierowani przez masonerię, nie omieszkał rząd sowiecki za pośrednictwem III-ej Międzynarodówki wysłać swoich emisariuszy w celu rozszerzenia podstaw ruchu rewolucyjnego w kierunku odpowiadającym zamiarom Moskwy,

Duży udział mieli komuniści w ostatnich rozruchach i paleniu kościołów i klasztorów, na co jednak obecny rząd hiszpański głównie odpowiedział aresztowaniem monarchistów, przypisując im te zbrodnicze zamiary. Lecz to jest stała taktyka wszystkich radykałów, szukających winowajców po prawicy.

Obecnie jak donosi londyński „Times” z dnia 22 maja 1931 r. odbyła się sesja komitetu egzekucyjnego Kominternu, gdzie obradowano nad wyzyskaniem rewolucji hiszpańskiej w celu poróżnienia Hiszpanji, Francji i Anglii.

Komintern uznał za najważniejsze swe zadanie rozsądzenie i zanarchizowanie armji hiszpańskiej w Marokku sposobami stosowanymi w roku 1917 w armji rosyjskiej: W tym celu agitatorzy bolszewicy udają się do Marokka, aby namówić żołnierzy hiszpańskich do powrotu do ojczyzny, gdyż w przeciwnym razie ominą ich dobrodziejstwa rewolucji hiszpańskiej.

Komintern sądzi, że w takim razie spowoduje rozbięcie armji hiszpańskiej, a jednocześnie zorganizowane powstanie tubylców może przybrać wielkie rozmiary, jak podczas rewolty d'Abd-el-Krima. W ten sposób jest nadzieja wciągnięcia Francji w nową wojnę w Marokku, która doprowadzi do okupacji

Marokka hiszpańskiego. To znów spowoduje zatarg między Francją a Anglią.

Podług informacji moskiewskiej „Prawda” z dnia 22 maja 1931 r. największe postępy ma robić bolszewizm w Chinach. Na jedenastej sesji komitetu egzekucyjnego Kominternu moskiewskiego stwierdzono, że w Chinach skomunizowane 60 milionów mieszkańców, co stanowi 12—15 proc. całej ludności tego państwa. Te postępy komunizacji spowodowały, że Komintern postanowił uznać ruch komunistyczny w Chinach jako pierwszorzędną na Wschodzie i zadekretował dla chińskich komunistów następujący program:

- 1) Utworzenie i wzmocnienie armji czerwonej.
- 2) Utworzenie centralnego sowieckiego rządu chińskiego.
- 3) Dalszy rozwój walki rewolucyjnej w masach.

Gazeta „Prawda” podaje pewne informacje o armji czerwonej w Chinach. Armja ta nietylko utrzymała swą władzę w prowincjach przez nią okupowanych, lecz zdobyła nowe przestrzenie. Kiedy jesienią armja ta liczyła 50,000 żołnierzy, to obecnie dosięga do 120,000 podzielonych na cztery armje. Poza tem są liczne partyzanckie oddziały chłopskie liczące setki tysięcy, wspomagające armję. Organizacja armji chińskiej oparta jest na wzorach rosyjskich. Oficerami komisarzami armji są wypróbowani komuniści. Również i partja komunistyczna chińska, konsoliduje się, robi duże postępy, zwiększa swe wpływy na ludność i doprowadzi do ostatecznego zwycięstwa komunizmu.

## Z ludźmi, którzy przyczynili się do zdziczenia obyczajów w Polsce

Nie może być pertraktacji honorowych

Redaktor tygodnika „Myśl Niepodległa”, p. Adama Niemojewskiego, ogłasza następujący list:

W związku z komunikatem pp. Janusza Drzewieckiego i Zdzisława Dziadulskiego, ogłoszonym w Nr. 153 „Gazety Polskiej” z dnia 11 czerwca r. b. mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

1) Motywy odmówienia przezemnie satysfakcji posłowi Alfredowi Birkenmayerowi zostały w owym komunikacie streszczone, a nie przytoczone dosłownie, jak nakazują zasady postępowania honorowego. Zastępcom pana Birkenmayera oświadczyłem: „Z powodu stanowiska, zajętego przez posła Birkenmayera w sprawie Brześcia i znęcania się tam nad bezbronnymi posłami, jak również z powodu metod, stosowanych przez posła Birkenmayera w Sejmie względem kolegów posłów, pan Birkenmayer nie otrzyma ode mnie satysfakcji honorowej”.

2) Po napadzie na posła Rybarskiego przez pp. Alfreda Birkenmayera, Idzikowskiego i Dobrzańskiego zamieściłem w Nr. 1016 „Myśli Niepodległej” z dnia 5 kwietnia 1930 roku artykuł p.t. „Granda honorowa”, w którym przyrównałem ten czyn do rzeź-

przyjętych na Powiślu. Na artykuł ten, przedrukowany przez liczne dzienniki stołeczne i prowincjonalne, poseł Birkenmayer nie reagował.

3) Znęcanie się nad bezbronnymi więźniami nie mieści się w granicach „różniczek przekonań politycznych” i jest zagadnieniem etyki elementarnej. Żaden terror moralny ani fizyczny nie skłoni mnie do pertraktacji honorowych z ludźmi, którzy bezpośrednio lub pośrednio przyczynili się do zdziczenia obyczajów w Polsce.

Adam Niemojewski.

PRYWATNE  
P O G O T O W I E L E K A R S K I E  
Zielona 6  
Telefon: 12-333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy — Lekarska pomoc akuszer, ginekolog, Stacja zapobiegawcza pod kier. lekarza specj.

# Królowa Zbrodnia

## Obfite plony zbrodniczości w Ameryce

Przed kilku dniami ukazała się w Stanach Zjedn. książka, która na życie wewnętrzne tego kraju rzuca niezmiernie charakterystyczne światło. Tytuł książki brzmi: „King Crime” (Królowa Zbrodnia). Autorem książki jest Mr. Collinson Owen. Autor tej książki zajmuje się problemem nieprawdopodobnego wzrostu zbrodniczości w Stanach Zjednoczonych Daleki on jest przytem od wszelkich głęboko sięgających socjologicznych dociekań i uogólniań. Zestawia raczej fakty, opisuje, oświetla i wysuwa wnioski. Daje on poprostu opis całego szeregu wypadków i charakteryzuje działalność, względnie metodę działania wielkich band zbrodniarzy, które działy w wielkich miastach amerykańskich. Przy tej sposobności porusza on też sprawę amerykańskich władz bezpieczeństwa, oraz wymiaru sprawiedliwości.

Wedle wiarogodnego opisu tej książki, od której lektury bieleje włos, w samym Chicago w roku ub. straciło życie z rąk zbrodniarzy więcej ludzi, niż na obszarze całej Wielkiej Brytanji. Ponad milion mężczyzn i kobiet należy do organizacji przestępców. W jednym roku dokonało Chicago 12 tysięcy morderstw, 100,000 napadów bandyckich, pół miliona włamań. Wszystkie małe sklepy żyją pod presją zorganizowanych band szantażują

cych je. Rzeźnicy hotelarze, restauratorzy, pralnie farbiarnie — to wszystko pod groźbę teroru zniszczenia ich interesów, opłaca roczne daniny, których suma przechodzi miliard dolarów. Dochodu przemytników alkoholu nie można wogóle ocenić. Wynosi on zapewne wiele miliardów dolarów rocznie. 10 milionów dolarów zapłaciły w Nowym Jorku żydowskie rzeźnie drobiu pewnemu trustowi, który potrafił w swoich rękach zjednoczyć dostawę drobiu.

Niemniej straszne szczegóły zawiera książka Owena o sposobach szantażów, uprawianych przez zorganizowane bandy alfonsov w Nowym Jorku, które przy pomocy przekupionych członków policji obyczajowej przyprawiły o zgubę więcej kobiet, aniżeli najzuchwalsi handlarze żywym towarem. Setki i tysiące kobiet musiały, jak pisze Owen, wydać z rąk swoje ostatnie zaoszczędzone dolary, a wielu znacznych i przyzwoitych członków amerykańskiego społeczeństwa dostało się do więzienia, lub zakładu poprawczego, ponieważ

nie mogli uzyskać sum, których żądali szantażyści. Posługują się oni metodą bardzo prostą. Dzwonią do domu, lub mieszkania. Kobieta otwiera drzwi, a szantażysta wchodzi. Daremnie usiłuje wyrzucić go ona za drzwi. Za chwilę wchodzi agent policji tajnej, który aresztuje ją z powodu niemoralnego życia. — Sędzia, tajny wywiadowca, niesumienny adwokat i szantażysta, wszystko to łączy się, ażeby pozbawić biedną ofiarę ostatniego dolara.

Takie i tym podobne wypadki opisuje ponura książka amerykańskiego publicysty. — Wywołała ona olbrzymie wrażenie w amerykańskiej opinii publicznej, ale na wrażeniu się kończy, albowiem władze amerykańskie, jak dotąd, są zupełnie bezsilne wobec zbrodniczej działalności zorganizowanych band. — I to rzuca właśnie najbardziej ponure światło na amerykańskie stosunki. Siła Ameryki — to jej bezsilność zarazem.

—0:0:0

## 7.000 beczek złota

### Posiadają Stany Zjednoczone

Od szeregu lat skarbcze — zwykle podziemne i opancerzone — wielkich banków gromadzą w swych starannie strzeżonych wnętrzach olbrzymie ilości złota, stanowiące t. zw. kruszczone pokrycie obiegu banknotów,

Setki kilogramów i całe tony złotego kruszczu w postaci sztab i pieniędzy spoczywa tam spokojnie i czekają na swoje przeznaczenie. W r. 1914 najwięcej złota skupiło się na terenie Europy, podmiowanej jednak wówczas olbrzymimi wojennymi przygotowaniem.

Rezerwy kruszczone banków amerykańskich wynoszą wtedy 16,7 miliardów w złotych, Banku Angielskiego — 8,3 miliardów, Francuskiego — 7,8 miliardów, Rosyjskiego — 6,8 miliardów złotych.

Naczelne instytucje bankowe innych państw nie przeładowują wtedy w tak wielkim stopniu skarbów złotem.

Niemcy przedwojenne posiadały właściwie dwa wielkie zbiorniki złota bowiem oprócz zapasów nagromadzonych w Banku Niemieckim (2,6 miliardów zł.) znajdował się na terenie Niemiec t. zw. skarb wojenny w Spadawie — czyli rezerwa kruszczone, przygotowana na wypadek wojny.

Zapasy kruszczone Włoch przed wojną nie sięgały półtora miljarda złotych a Japonji i Hiszpanji — miljarda.

W czasie wojny światowej daje się zauważyć olbrzymi odpływ złota z krajów walczących do państw neutralnych, bądź też w wojnie słabiej zaangażowanych.

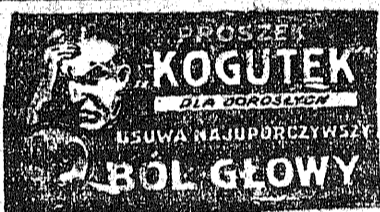
Najwięcej złota napływa do St. Zjedn. w Japonji w r. 1919 jest już cztery razy więcej niż przed wojną. (3,8 miliardów) a w Hiszpanji gromadzi się go mniej więcej tyleż. (3,9 miliardów zł.)

W latach ostatnich najbogatszym państwem w złoto jest po St. Zjedn. Francja. O szybkości napływu złota do Francji może świadczyć zestawienie następujące:

W r. 1927 rezerwy kruszczone banków amerykańskich sięgały 33 miliardów Banku Francuskiego — tylko 12 miljardów Angielskiego — 6,5 milj. Niemieckiego — 3,7 Włoskiego — zaledwie 800 milionów złotych.

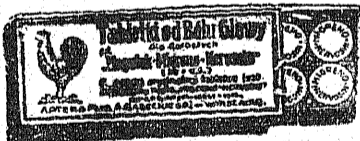
Obecnie złote rezerwy St. Zjedn. wynoszą przeszło 42 miljardów zł., Francji 16,2 miliardów, Niemiec 5,2 miliardów, Japonji i Hiszpanji po 4 miliardów, Włoch 2,5 miliardów, wreszcie Sowietów 2,5 miliardów.

Miljard złotych w złocie waży... 168 ton zatem zapasy kruszczone Stanów posiadają imponującą wagę przeszło 7 tys. ton; Francji przeszło 2,800 ton Angli przeszło 1000 ton; Niemiec około 900 ton Japonji i Hiszpanji około 700 Włoch 400; Sowdepji 370 tonn.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletek. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

### Gimnazjum męskie

## im. Bolesława Prusa

w łodzi ul. Prez. Narutowicza nr. 58, telefon 115-30.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 22, 23 i 24 czerwca Przy gimnazjum jest klasa A dla nieumiejących czytać, kl. B i C. Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 9-ej do 14.

Dyrektor

K. Wiśniewski

Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!

## KRONIKA

KALENDARZYK

WTOREK, 16 czerwca — Benona.

—0:0—

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE  
**GRAND KINO:** — Postrach salonów.  
**CASINO:** — Czar tanga.  
**CAPITOL:** — O czym śnią dziewczęta.  
**CORSO:** — Bezbożne dziewczę.  
**LUNA:** — Strzały Erossa.  
**MIMOZA:** — Młode orły.  
**DOM LUDOWY** — Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.  
**ODEON:** — Wyjęty z pod prawa  
**PALACE:** — Bracia.  
**PRZEDWIOŚNIE:** — Pocałunek.  
**RESURSA:** — Dusze bez steru.  
**SPLENDID:** — Znajoma z ulicy  
**SPOŁDZIELNIA.** — Szampan.

## Wiadomości bieżące

## Opłaty akcyzowe od domowego piwa

Przed paru dniami donosiliśmy, iż urzędnicy akcyz i monopolów państwowych zakazują sprzedaży ekstraktów piwnych, jak „Prosperite” i inne, które służą do wyrobu piwa domowym sposobem.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się jednak, że do obecnej pory nie została wydana żadna ustawa zabraniająca sprzedaży wymienionych ekstraktów, jakoteż niema wyraźnego postanowienia co do opodatkowania na rzecz skarbu, piwa gotowanego domowym sposobem, co w myśl obowiązujących zasad stanowi zwolnienie od tych opłat. Zatem nabywanie ekstraktów piwnych jest dozwolone.

## KU UCZCZENIU IGNACEGO PADEREWSKIEGO

W dniu 10 czerwca b. r. Łódź, obchodziła bardzo uroczyste siedemdziesięciolecie naszego wielkiego rodaka Ignacego Paderewskiego. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 rano w Kościele Katedralnym. J. E. Ks. Biskup Tymienicki odprawił solenne nabożeństwo w asystencji licznych duchowieństwa. Na uroczy

stość tę przybyły delegacje Cechów, Stowarzyszeń, Związków ze sztandarami, licznie reprezentujący Komitet, oraz cała inteligencja naszego grodu. Wieczorem odbyła się Akademia, w prześlicznie udekorowanej, żywym kwieciami Sali Filharmonji.

—0:0—

PRZYJACIELSKIE REGULOWANIE WEKSLA  
Dostał w głowę kijem, zamiast pieniędzy

Dnia 4 stycznia r. b. do mieszkania Edmunda Pawlikowskiego (Piaseczna 20) przybył przyjaciel jego 34-letni Stefan Kaczorowski, zamieszkały przy ulicy Kielma 14 i prosił go o pożyczkę 200 złotych, bowiem za niezapłacone należności skarbowe zamierzają sprzedać mu meble. Pawlikowski zgodził się mu pożyczyć podaną kwotę, zażądał jednak dla formalności weksła, krótkoterminowego, na kilka dni.

Gdy nadszedł termin Kaczorowski nie zapłacił i gdy w dniu 30 marca b. r. Pawlikowski po próżnym oczekiwaniu przyszedł do

mieszkania Kaczorowskiego dopominając się o zwrot należności, ten rozgniewał się pobił go silnie kijem, tak że Pawlikowski stracił przytomność i runął na ziemię.

Poturbowanego opatrzył lekarz pogotowia, przyczem policja sporządziła protokół pociągając do odpowiedzialności karnej Kaczorowskiego. W dniu wczorajszym stanął on przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który po rozpoznaniu sprawy skazał 34-letniego Stefana Kaczorowskiego na 4 miesiące więzienia oraz zasądził od niego na rzecz Pawlikowskiego 200 złotych z procentami. (a).

Pod kołami lokomotywy  
śmierć obłąkanej kobiety

W dniu wczorajszym o godzinie 18-ej na przejeździe kolejowym w pobliżu Andrzejowa wiodącym ze wsi Wiączyń Górny do szosy Rokicińskiej, miał miejsce straszny wypadek, który zakończył się śmiercią umysłowo chorej żebraczki nieznanego nazwiska.

Oto o godz. 18 z Andrzejowa w kierunku Łodzi wyruszył pociąg osobowy Nr. 342.

Na przejeździe drogi gminnej z Wiączyńa Górnego w chwili przejeżdżania pociągu znalazła się jakaś kobieta w wieku około 40 lat, która podeszła wprost pod koła lokomotywy, jednak w ostatniej chwili została odrzucona w bok szalonym impetem lokomotywy i upadając roztrzaskała sobie głowę i połamała ręce, nogi i zębra.

## Fundusz budowlany

Stworzony zostanie z podwyżki komornego o 72 proc.

Od dłuższego już czasu sfery rządowe opracowywały projekt stworzenia funduszu budowlanego, któryby wpłynął na ożywienie ruchu budowlanego w Polsce i dał możność przeprowadzenia na szerszą skalę budowy miast, co przychylnieby się do złagodzenia głodu mieszkaniowego.

Projektodawcą ustawy o funduszu budowlanym był Minister Robót Publ. gen. Norwid Neugebauer, który wysunął projekt funduszu budowlanego stworzonego z podwyżki komornego od mieszkań w starych domach. Zamierzenia projektowe Ministra Robót Publ. wywołały żywe niezadowolenie rzesz robotniczych i lokatorskich, a nawet sfery rządowe wydały w tej mierze specjalny komunikat urzędowy, stwierdzając że narazie, projekt zmierzający do podwyższenia komornego jest nierealny i podlegnie gruntownej rewizji.

Obecnie ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość, iż na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów, był rozpatrywany projekt funduszu budowlanego, wniesiony przez Ministra Robót Publicznych gen. Norwid Naugebauer, który to projekt przez komitet rady ministrów został uchwalony i wniesiony zostaje na najbliższe posiedzenie sejmiku, celem uchwalenia w drodze ustawy.

Jak zdołaliśmy ustalić według projektu tego podwyżka komornego nastąpiłaby do 172 proc. przedwojennego przewaloryzowanego w stosunku 2,66 zł. za 1 rubel komornego czyli podwyżka wynosiłaby 72 proc. przedwojennego komornego.

Wzrost komornego nastąpiłaby w ten sposób, że co kwartał komorne podwyższone byłoby o 2 proc. aż do osiągnięcia pełnej przewidzianej projektem podwyżki 72 proc.

Podwyżka inkasowana byłaby przez właścicieli domów wraz z komornem ust. w. wem i wpłacana przez nich do właściwych kas skarbowych na rzecz funduszu budowlanego.

Wiadomość o podwyżce komornego, dotychczas nieoficjalnie potwierdzona, wywołała ogromne poruszenie w sferach lokatorskich i właścicieli domów, bowiem obie zainteresowane strony nie są zadowolone z tego projektu i stanie się przedmiotem obrad wszechpolskiego kongresu zrzeszeń lokatorskich który zwołany został do Warszawy w dniach 20 i 21 czerwca b. r.

Na zjazd ten z ramienia Łodzi wyjeżdża 25 delegatów, którzy również wygłoszą referaty na temat stworzenia funduszu budowlanego według projektu wysuniętego przez zrzeszenie lokatorów m. Łodzi.

—0:0—

## Wywrotowcy przed sądem

Skazanie chorążego krwawej szmaty

W dniu 27 stycznia rb. około godziny 10-ej wieczór. jeden z postępkowców z 10 kom. P.P., wyszedłszy z mieszkania, zauważył, iż przy zbiegu ulic Stodolnianej i Pod-

ręcznej kilka osób rozdaje odezwy robotnikom powracającym z pracy w fabryce Poznańskiego.

Posterunkowy skonstatował bez trudu iż odezwy te są treści antypaństwowej i przytrzymał dwoje kolporterów odezw. Po odprawieniu do komisariatu okazało się, iż odezwy rozdawali: 20-letni Izrael Szwarca i 33-letnia Mariem Kawerblim. Przy obojgu znaleziono nierozdane jeszcze odezwy.

W dniu w czorajszym oboje stanęli przed sądem okręgowym. Do winy nie przyznali się. Sąd yważając winę oskarżonych za dowiedzoną, postanowił skazać: Izraela Szwarca na 6 miesięcy więzienia, zaś Mariem Kawerblim uniewinnił.

12 lutego r. b. V brygada wydziału śledczego otrzymała zawiadomienie, iż przy zbiegu Rzgowskiej i Milej rozrzucone będą odezwy. W związku z tem poufnym doniesieniem na miejsce skierowano kilku wywiadowców. W oznaczonym w doniesieniu czasie kilku młodych osobników rozpoczęło rozdawanie odezw. Agenci zatrzymali trzech kolporterów w osobach: 20-letniego Abrahama Regenbauma 25-letniego Izaaka Zacharjasza i 20-letniego Icka Bendera.

Jeden z zatrzymanych usiłował zbiec, przyczem po drodze porzucił ukryty w zanadru sztandar kumunistyczny. Został jednak zatrzymany i wraz ze sztandarem powędrował do komisariatu.

W dniu w czorajszym cała trójka kolporterów zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi. Przewodniczył sędzia Kozłowski, oskarżał prokurator Duczyński.

W wyniku rozprawy sąd skazał chorążego Abrahama Regenbauma na 4 miesiące twierdzy pozostałych uniewinnił. (s)

Natychmiast zatrzymano pociąg i pośpieszono z pomocą nieszczęśliwej. Pomoc okazała się spóźnioną, gdyż nieszczęśliwa kobieta nie żyła. Trupa zabezpieczono na miejscu. Przeprowadzone dochodzenie policyjne, na zasadzie twierdzeń okolicznych wieśniaków ustalono, że zmarła była jakaś umysłowo chora żebraczka, która od kilku dni już walała się po okolicznych wioskach żebrząc. Nazwiska tragicznie zmarłej narazie nie zdołano ustalić.

# Służba wojskowa

## Osób o nieustalonej przynależności państwowej

Na terenie województwa łódzkiego znajduje się bardzo wiele osób, z byłego cesarstwa rosyjskiego o nieustalonej przynależności państwowej.

Obecnie władze wojewódzkie otrzymały w tej kwestii wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które stanowi że obywatele byłego imperium rosyjskiego, którzy zarejestrowali się jako cudzoziemcy i przedstawili karty czasowego pobytu nie powinni być u-

mieszczani w ewidencji wojskowej, to jest zarówno w księgach ewidencji rezerwistów, jak i księgach rejestrów poborowych i spisów poborowych.

Natomiast odnośnie osób obywateli b. cesarstwa rosyjskiego przebywających za kartami pobytu na terenie województwa i już wcielonych do szeregów wojskowych odpowiednie zarządzenie wydadzą władze wojskowe. (a)

# Zwyżka ceny biletów kolejowych Podniesienie ceny paszportów

W ministerstwie skarbu prowadzone są w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych prace nad projektem rozporządzenia rady ministrów o utworzeniu urzędu turystycznego i państwowej rady turystycznej, które zgodnie z wnioskami komisji międzyministerjalnej do spraw turystyki miałyby objąć kierownictwo nad całokształtem zamierzeń rządu, samorządów i organizacji społecznych w dziedzinie podniesienia ruchu turystycznego w Polsce.

Dla przysporzenia funduszy na cele organizacji i propagandy turystyki projektodawcy zamierzają zaproponować wprowadzenie oplat 50-złotowych od normalnych paszportów zagranicznych, przy czym opłaty za paszporty i t. zw. handlowe pozostałyby niezmiennymi. Jedynie za zagraniczny paszport normalny pobierana byłaby opłata w wysokości 150 złotych. Projektodawcy podniesienia opłaty za zagraniczne paszporty normalne sądzą, iż słusznym jest, aby obywatele polscy wyjeżdżający zagranicę i popierający w ten sposób za graniczny ruch turystyczny przyczynili się choćby 50-ciozłotową opłatą do wzmożenia

krajowego ruchu turystycznego. Suma ta, zresztą niewielka w porównaniu z kosztami wyjazdu zagranicę przeznaczona ma być wyłącznie na rzecz popierania turystyki krajowej, a przeciw obywatele polscy np. w roku 1929 wydali zagranicą 164,9 milionów złotych. Podniesienie ceny paszportów zagranicznych normalnych o 50 zł. nie będzie miało w żadnym razie charakteru zarządzenia wstrzymującego wyjazd zagranicę lub zarządzenia ograniczającego obrót dewizowy pomiędzy Polską a zagranicą.

Pozatem projektodawcy rozporządzenia, o utworzeniu urzędu turystycznego pragną przysporzyć tej instytucji funduszy przez wprowadzenie dodatku 10-groszowego na cele turystyczne do każdego biletu kolejowego 1-ej i 2-ej klasy.

Prace nad tekstem rozporządzenia znajdują się jeszcze w stadium przygotowawczym i rada ministrów zająć się może tem zagadnieniem dopiero w ciągu najbliższych tygodni. Oczywiście, że projekt uległ może jeszcze wszelkiego rodzaju zmianom.

—100—

# Naiwni baczność

## Nie dawajcie się nabierać na tzw. „zadania konkursowe“

Niemiecki konsul w Łodzi komunikuje nam.

„Od pewnego czasu ukazują się w wielu niemieckich i zagranicznych dziennikach i czasopismach ogłoszenia konkursowe, zadania konkursowe i t. d., umieszczone przez niesolidne firmy, i które rozwiązują się ze słów lub też obrazków. Za prawidłowe rozwiązanie a następnie za dopłaceniem nikomej sumy obiecują dostawę parafonów i aparatów radjo-

wyoh.

Ponieważ w wielu wypadkach chodzi o wprowadzenie w błąd publiczności, ostrzega się przed nawiązywaniem stosunków z takimi firmami.

Zainteresowani mogą przejrzeć listę takich firm w Niemieckim Konsulacie w Łodzi, Al. Kościuszki 85, w godzinach biurowych od 9 - 12,30.”

—XXX:XXX—

# Prawo o zapobieganiu upadłościom

## Zostanie wkrótce znowelizowane

Łącznie z konferencją, jaka odbyła się w roku ubiegłym w Ministerstwie Sprawiedliwości w sprawie niedomagań ujawnionych na tle stosowania przepisów o zapobieganiu upadłościom, Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podjęła przed kilku tygodniami kroki celem, stwierdzenia w jakim stadium znajduje się realizacja postulatów, które zgłosiła już w tej sprawie wspomniana konferencja.

Obecna Izba Przem. Handl. na skierowa w tej mierze zapytania otrzymała odpowiedź, mianowicie Ministerstwo Sprawiedliwości zakomunikowało, że prace nad nowelizacją ustawy o zapobieganiu upadłościom są w toku, zajmują one jeszcze pewien czas, gdyż planowane jest równocześnie rozciągnięcie tego prawa na województwa południowe.

Z odpowiedzi powyższej wynika, że Ministerstwo Sprawiedliwości, nie tylko planuje obecnie zmiany omawianego prawa, lecz zamierza połączyć nowelizację z równoczesnym

uchyleniem odrębnych przepisów prawnych, obowiązujących obecnie w Małopolsce. (a)

Przybywającym do Warszawy polecamy

**Hotel „VICTORIA”**

ul. JASNA Nr. 26

centrum miasta, pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą i telefonami.

Ceny od 8 zł. dziennie.

# Teatr i sztuka

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś wtorek oczekiwana niecierpliwie przez Łódź premiera sensacyjnej rewii „Łódź w kwiatkach”.

—101—

# Na ziemiach Polski

—102—

## Polski kobierzec dla św. Antoniego

Zakon OO. Franciszkanów w Polsce występuje z cennym podarunkiem dla swych włoskich braci z okazji uroczystości 700-lecia śmierci św. Antoniego. Franciszkanie polscy wysyłają do Padwy olbrzymi dywan przed ołtarz w kościele imienia tego świętego. Dywan osnuty jest na polskich motywach. Dookoła Białego Orła w amarantowym polu rozmieszczone są herby Warszawy, Lwowa, Poznania i Stolicy Apostolskiej. Misterna ręczna robota dywanu trwała dwa miesiące.

## Pielgrzymka robotnicza do Częstochowy

Jako dalszy ciąg uroczystości, związanych z uczczeniem 40-lecia encykliki „Rerum Novarum”, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Warszawie, Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w Warszawie, Związek Katolick. Towarzystw Robotników Polskich w Poznaniu, Związek Stowarzyszeń Robotników Katolickich w Krakowie, Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Poznaniu urządzają w dniach 28 i 29 czerwca r. b. pielgrzymkę do Częstochowy wielki zjazd robotników z całej Polski. Wszyscy uczestnicy, jadący zbiorowo powyżej 25 osób, korzystają ze zniżki kolejowej 50 proc.

Informacji udzielają: w Warszawie — sekretariat Stow. Robotników Chrz., ul. Śniadeckich 5, w Poznaniu — Związek Kat. Tow. Rob. Pol., ul. św. Marcina 69, w Krakowie — Zw. Kat. Rob., ul. Potockiego 11.

## Miljon analfabetów ukończyło szkoły żołnierskie

Ministerstwo spraw wojskowych dokonało świeżo prac statystycznych w dziedzinie oświatowo-kulturalnej. Od czasu istnienia wojska polskiego, aż po rok 1930 szkoły początkowe żołnierskie ukończyło zgórą milion szeregowców. W r. 1930 w wojsku polskim było 1,553 żołnierskich szkół początkowych. Do szkół tych uczęszczało 90,561 szeregowców, którzy otrzymali świadectwa, dające im w życiu cywilnym uprawnienia szkół powszechnych.

## Wypadek na odczynie w Warszawie

W czasie odczytu dr. L. Chomskiego w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa o medycynie w krajach egzotycznych prelegent dostał silnego krwotoku, tak, że krew trysnęła mu strumieniem z ust i nosa, oblewając pulpity. Na pomoc pospieszili dwaj obecni na sali lekarze. Dramatyczny ten wypadek wywarł na obecnych wstrząsające wrażenie. Kilka osób zemdlalo.



## Humor

ZA KULISAMI

Dyrektor: — Przecież panu powiedziałem, że w scenie tej występuje pan we futrze. — Rzecz odbywa się zimą w Archangielsku.

Aktor: — Nie mam futra panie dyrektorze. Lecz zato włożyłem pod spodem dwie pary ciepłych trykotów.

U FOTOGRAFA

— Chciałam oddać tę fotografię do powiększenia. Ale przedtem jeszcze jedno pytanie.

— Proszę?

— Chciałabym, aby usta i nogi zostały takie same.

## Z prawami gimnazjów państwowych Gimnazjum żeńskie Tow. „KULTURA”

w Łodzi, ul. Piotrkowska 95.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat codziennie od 9-ej do 12-ej w południe.

Od 1 października b. r. zostaje przeniesione gimnazjum do nowego lokalu przy ul. Wólczańskiej Nr. 123, gruntownie odremontowanego i przystosowanego do wymagań higieny i estetyki. Przy szkole ogród 2 morgowy, boisko, zimą ślizgawka.

Opłaty szkolne pozostają niezmienione.  
Początek egzaminów przedwakacyjnych dn. 22 czerwca

## J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

## Krawiec męski St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i po wierzonych materiałów Roboty pierwszorzędne.

**Ceny zniżone**

LETNISKA do wynajęcia przy Kolumnie woda, plaża. Łódki na miejscu Dojazd koleją lub autobusami Bliższa wiadomość ulica Zgierska. Nr. 83 m. 5 od 7—8 w. lub w administracji

# Szkoła położnych

przy „UNITAS” lecznicy

w Łodzi, Pusta 19, tel. 111-78

przyjmuje zapisy na **NOWY KURS** w ciągu lipca r. b.

## Najlepszy odbiór na detektor

ma cen,

kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn

za **Zł. 25**

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

## P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

## Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skutecznie **NA POCZEKANIU**

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podeszwy

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

**NASZE CENY:** Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy

Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1.— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie „**Tempo**” PIOTRKOWSKA 79

Szewskie „**Tempo**” (w podw. na prawo)

Telef. 217-16. Na telefon, żądanie wysyłamy gońca

## Ważne dla Pp. Oficerów i Podof. Rezerwy

Krawiec wojskowy J. GRINER (egzyst. od r. 1902) 11-go LISTOPADA (Konstantynowska) 68, parter wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i na dokładniej po cenach i warunkach nader przystępnych

OSSIP KALEUTER

## Noc weselna

Tristissimo noctis imago... (Ovid)

Późna jesień. Czy może początek zimy. Niebo bezsłoneczne, chmurne, ołowiane. Na ślicach szaro i pusto. W wymarłym parku wiatr hula, samotny i tylko gdzieś gdzieś błęka się kilku ubogo odzianych spacerowiczów. W czapkach na oczy zsuniętych z rękami w kieszeniach kujących spencerkach monologują smętnie.

Jakieś zdziwienie nieukojonny żal i bezna dziejną tęsknotą za bezpowrotnym ciężym w powietrzu.

Są takie dni w życiu naszym. I wówczas słabym wypada ster z ręki. Na rozstaju dróg stojąc bezradni darmo szukają w którą zwrócić się stronę. Każda wydaje się im bowiem fałszywa. Oddani są na pastwę niezdrowego uczucia, jakoby dobra, właściwa droga nie istniała wcale na świecie.

Szukają waśni. Na każdym kroku skłonni upatrywać objawy dysharmonii. Przeniknąć ocenić, zważyć chcą niemol lichy czar marnej swej egzystencji.

Takim typem był Arlechino. Zwykle dość wesół i lekkomyślny dzisiaj ugina się pod ciężarem życia.

Trzy razy przejrzał pisma w podrzędnej kawiarence, gdzie drząc z zimna zapijał ciepłą, przecukrzoną herbatę — bez cytryny i araku dla oszczędności — trzy razy błady śmiertelnie utknął przy ogłoszeniach. Już uregulował dawno rachunek, a nie może się zdożyć na opuszczenie kawiarni.

Wstał wreszcie i wyszedł na ulicę. Gęsta mgła wisiała nad miastem w cieniu nocy spowitem.

Stanął niezdecydowany. Dokąd pójść? Co robić?

Uczucie własnej bezradności, pragnienie biernego poddania się czyjejs silnej woli oparowało go wszechwładnie.

Jemu samemu brak odwagi. Mały zasób jego indywidualnej energii wyczerpał się nieomal doszczętnie.

Cokolwiek w życiu przedsięwziął poszło na marne: szukając właściwej drogi — drogi swego powołania przetrząsał się z posady na posadę. Miłości również szukał. Ale niestety sam zawiedziony i rozczarowany, zawiódł również pokładane weń nadzieje i wiarę.

Na posadach stale podlegał redukcji, a miłość — ach, lepiej, stokroć lepiej o niej zamilczeć!

Gdyby palił, cmiłby teraz papierosa z rozkoszą. Ale nie, nie jest palaczem, Trochę przez oszczędność, więcej przez lenistwo — wrodzoną bierność właściwie.

Wszedł do skromnej restauracji i kazał sobie podać wiewiórkę.

Ledwie skosztowawszy, jednak odsunął talerz z odrazą. Kufla piwa nie tknął. Po raz czwarty przeczytał gazetę. Bolesny spazm wykrzywił mu twarz, gdy wzrok zatrzymał na o głoszeniach. Zapłacił i wyszedł.

Przyspieszył kroku, jakimś nagłym postanowieniem przyjęty i minawszy główne ulice skierował się ku domowi Colombiny.

Księżyc wyrzwał z za chmur, rzucając blade promienie na bezlistny, czarny żywopłot, obumarłe zarośla jaśminu i parterowy biały domek zielonym dachem pokryty.

Arlechino stanawszy koło furtki ogrodowej, zawahał się.

Przecież w domku pusto! Colombina poślubiła dzisiaj błyskotliwego flirtującego Scaramuzzia. I ta noc przesmutna, to jej noc weselna, którą spędza w domu męża.

Jak sierota stoi samotny jej domek dzie dziczny. Jak sierota stoi obok domku biedny opuszczony Arlechino.

Nerwowym ruchem szarpnął furtkę. Zgrzytnęła żaloznie.

Przebiegł ścieżkę ogrodową do drzwi domku. Zwir zatrzeszczał pod nogami. Otworzył mieszkanie, zapalił światło i minawszy szereg komnat wszedł do sypialni Colombiny. W tym pokoju stała również szafa z książkami. Arlechino usiadł ociężale na krześle przy biurku i zaczął pisać: „Słodka, droga Colombinetta.” Tyle myśli tłoczyło się w głowie, a jednak urwał. Rozważał głęboko nad tem w jaki sposób postradał lekkomyślnie serce Co

lombiny. Przesunęły mu się w pamięci wszystkie drobne napozór wydarzenia, nieskończony łańcuch sposobności, które bezmyślnie ominął stosowne chwile, których nie starał się wyzyskać, szereg lat, które bezdusznie zmi trzęły.

Scaramuzzio stanął mu w oczach. Porównał go z sobą.

— Biedna Colombino — pomyślał

Dlaczego biedna?

— Szkoda jej dla Scaramuzzia. Nie wiele wart sam przez się. Tyle tylko że jest szlachcicem. Dzięki niemu Colombino wchodzi do porządnej rodziny.

Podarł zaczęty list i rzucił do kosza. Otworzył bibliotekę. Wydostał 2 tomy powieści „Kwiatki św. Franciszka” i parę tomów sprężnych ilustracji.

Wrócił do biurka i zaczął znów pisać. Tym razem była jednak to notatka książek które pożyczył z uroczystym zapewnieniem zwrotu.

— Jak zimno tutaj zauważył w duchu.

Wyszedł z mieszkania zamknął drzwi, potem furtkę i klucze wrzucił do skrzynki pocztowej.

Dreszcz przebiegł go od stóp do głowy. Podniósł kołnierz palta, ręce włożył do kieszeni, ściskając książki pod pachą.

Wązkami uliczkami przedmieścia zdążył szybko do centrum miasta.

Koniec powiastki bardzo niewesół, Arlechino dotychczas nigdy nie hulał nie szalał. Tej beznadziejnej smutnej nocy jednak na pastwę swego słabego charakteru oddany, za warłszy niepożądaną znajomość na ulicy, nad ranem dopiero zdążył chwiejnym krokiem do swego pokoiku na poddaszu 4-ro piętrowej kamienicy.

— Do czego ja dojdę? mamrotał po drodze zawstydzony i niewyspany.

Biedny Arlechino! Rzeczywiście. Do czego on dojdzie?

Ze jednak nic mu pomóż nie możemy zostawmy tę miernotę jego własnemu losowi a sami twardym i pewnym krokiem podążajmy naprzód po wytkniętej drodze ku jasnym i czystym celom.

Ostateczny termin upływa nieodwołalnie 20 czerwca b. r.

## WIELKA NIESPODZIANKA!

Za trafne rozwiązanie szarady otrzyma każdy bez wyjątku, bez żadnego losowania

# Nagrodę 60 zł. w gotówce.

Wprowadzamy w życie towarzyskie nową grę pod nazwą

## „Polska Komunikacja”

„Polska Komunikacja” jest pierwszorzędną grą, którą bawić się będą tak osoby dorosłe, jak i rozumna młodzież

„Polską Komunikację” samierzamy wprowadzić jak najszerzej, a nadto propagując zamierzamy do rozwiązywania szarad, podaje. ny **Jednorazowo** do rozwiązania poniższą szaradę: premjowaną kwotą 60 złotych.

**Kto zamawia:** „Polską Komunikację” przy równoczesnym nadesłaniu zł. 2,50 w gotówce lub w znaczkach pocztowych. powołując się na niniejsze ogłoszenie.

**Ten otrzymuje** grę towarzyską „Polska Komunikacja”, bez doliczenia portu po cenie reklamowej zł. 2,50 oraz sumę zł. 60,— w gotówce, jeśli nadesłanie przy zamówieniu trafne rozwiązanie szarady

Rozwiązanie uprasza się nadsyłać możliwie w ciągu 8 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Ostateczny termin przyjmowania zamówień na grę wraz z rozwiązaniem szarady został przedłużony do dnia 20 czerwca b. r. W ciągu tygodnia od tego terminu otrzyma każdy zamówioną grę „Polska Komunikacja”, jak również w razie trafnego rozwiązania szarady — sumę 60 złotych.

Dokument z właściwym rozwiązaniem szarady jest zdeponowany u reagenta w Warszawie. — Kopję właściwego rozwiązania załączamy każdemu do przesyłki, dla własnej kontroli

### Łamigłówka zgłoszkowa:

a — ak — au — błoń — by —  
ce — cho — ciel — ciel — cu —  
czy — glal — ig — ja — ka —  
kier — ko — kra — krę — ku —  
lam — la — tek — mar — na —  
nia — nioł — o — o — pa — piec  
przed — ser — sta — stwo —  
sza — tel — tor — tor — two  
u — u — wa — wi — wlec.

Z powyższych sylab należy ułożyć 17 wyrazów o znaczeniu wyszczególnionem powyżej których początkowe litery czytane z góry na dół, dadzą nazwę reklam. gry towarzyskiej.

WARSZAWSKA WYTWÓRNIA ZABAWEK, Warszawa, Długa 50

- Znaczenie wyrazów:**
1. Reprezentacja
  2. Stan społeczny
  3. Prząd do oświetlenia
  4. Najważniejszy organ człowieka
  5. Reprezentuje stan handlowy
  6. Pisze dzieła
  7. Służy do gry sport. kulami drewnianymi latem i zimą
  8. Narząd wzroku.
  9. Nasz wódz Narodu.
  10. Organ słuchu
  11. Zawód wychowawczy.
  12. Przybór do szycia
  13. Zawód rzemieślniczy
  14. Zawód artystyczny
  15. Posiada dużo słodyczy
  16. Drzewo owocowe
  17. Postać niebiańska

## CHORZY

na żołądek jedzcie chleb nasświetlany

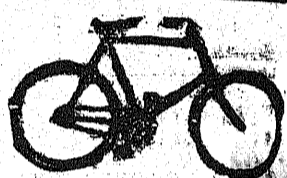
„VITA”  
W. Kurczyńskiego

### Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 1  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
i 5—7.30 popo i.

### SKLEP KAZIMIERY Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.



### Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego  
i różnych znanych marek zagran. nabyć można  
najtaniej i najdogodniej w fabryczn. składzie „Dobropol”  
Łódź Piotrkowska 73  
w podwórzu tel 158-61

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupne i sprzedaż

WYKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki  
STEFAN GABAŁA NAWROT 8

**NA WYPŁATE!** Czy pomyślałeś o niespodziance dla matki? — dla żony, córki, siostry narzeczonej, przyjaciółki Eleganckie damskie płaszcze, wełny i jedwabie, najładniejsze wzorzyste, letnie, damskie materiały biały towar. firanki, pończochy, torebki i wiele innych artykułów — moc niespodzianek, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Urzędnikom i stałym klientom bez wkładu

#### Zagubione dokum.

CERBER Gustaw zagubił legitymację zapomogową Nr. 637 oraz dowód osobisty wydany w Łodzi 2254—1

### Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK Rzgowska 7, tel. 151-03

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79, Al. KOSCIUSZKI 22  
Telefon 158-38  
Specjalność. detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę

## Reicher

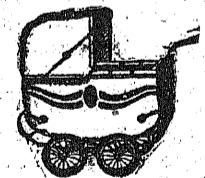
Dr. med.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Leczenie djatermją. Elektroterapia  
POŁUDNIOWA Nr. 28  
Tel. 201-93  
od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.  
w niedzielę od 9—1 p.p.  
Dla niesamożnych ceny leczenia

### ZIOŁA lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!  
Adres: Liszki. Apteka

### Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia kurcze bóle, niestrawność zgagę, nudność, wymioty brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki Apteka



WOZKI dziecięce ŁOZKA metalowe MATERACE hyg. spręż. „PATENT” WYZYMACZKI amer. UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabryczn. Składzie „DOBROPOL”  
Łódź. Piotrkowska 73. tel. 158-61  
w podwórzu



## Uwaga! PLACE NOWE CHOJNY Uwaga!

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Mülera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front 1 piętro, w godz. od 10—2 i od 4—7

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. z wyjątkiem 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za term nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u p. Lachna, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.